

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie G. K.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 marca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 stycznia 2016 r., sygn. akt III K (...),

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądza od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty
sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r., sygn. akt III K (...), rozstrzygnął o odpowiedzialności dwóch oskarżonych, przy czym G. K. uznał za winnego popełnienia przestępstw związanych udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się w 2004 i 2005 r. odpowiednim preparowaniem, w szczególności odbarwianiem oleju opałowego i sprzedawaniem go na stacjach

paliw indywidualnym odbiorcom jako oleju napędowego i po wymierzeniu kar jednostkowych za przestępstwa zakwalifikowane: z art. 258 § 1 k.k.; w pkt 2. wyroku - z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 i § 6 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierzył mu kary łączne 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 zł;

na podstawie art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu wykonywania działalności gospodarczej związanej z obrotem paliwami na okres 7 lat, a na podstawie art. 45 § 1 k.k. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.218.942,50 zł tytułem równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 2.

z powodu przedawnienia karalności umorzył postępowanie karne o zarzucane oskarżonemu przestępstwa skarbowe.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego.

Obrońca adw. K. F. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych jako podstawę jego wydania, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że:

– w okresie od września 2004 r. do maja 2005 r. oskarżony działał w zorganizowanej grupie przestępczej pomimo, iż nie dokonano ustaleń jaka była jego rola w tej grupie, kto tworzył tę grupę, jakie więzi łączyły jej członków, jaki był podział zadań pomiędzy nimi, jak ukształtowana była hierarchia tej grupy, na jakim jej szczeblu miał funkcjonować oskarżony, kto mu podlegał, czy też czyje polecenie miał wykonywać i to w sytuacji, gdy oskarżony nie miał jakiegokolwiek kontaktu czy też związku z domniemanymi członkami tej grupy;

– w okresie od września do maja 2005 r. działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w ramach której wprowadził do obrotu odbarwiony olej opałowy w ilości co najmniej 1.775.154 litry, podczas gdy nie sposób uznać by czynił to wspólnie i w porozumieniu z osobami wskazanymi w wyroku, jak również by istniały podstawy do tak dokładnego określenia ilości wprowadzonego do obrotu paliwa;

– w okresie od marca do maja 2005 r. działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej podjął działania mające na celu udaremnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży jako oleju napędowego przetworzonego oleju opałowego, polegające na przekazaniu środków pieniężnych z rachunków bankowych swojej firmy na rachunek bankowy „S.” sp. z o.o. i osoby fizycznej - R. S., podczas gdy wpłaty te dotyczyły jedynie zapłaty za towary zakupione przez niego w tych podmiotach gospodarczych, a ich celem nie było ukrycie przestępczej działalności, czy też realizacja przestępczego porozumienia z innymi osobami;

– oskarżony przedkładał fikcyjne faktury VAT, które dokumentowały sprzedaż paliwa, która w rzeczywistości nie miała miejsca, czym doprowadzał do bezzasadnego obniżenia podatku należnego o kwoty podatku naliczonego wykazanego na tych fakturach, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do poczynienia takiego ustaleń;

– w okresie września 2003 r. posłużył się fałszywymi fakturami VAT wystawionymi przez Korporację „J.” J. Ś. i dowodami wydania zewnętrznego oleju napędowego do tych faktur dokumentującymi rzekomą sprzedaż paliwa w postaci oleju napędowego, aby w ten sposób narazić Skarb Państwa na uszczuplenie podatkowe i ukryć faktyczne wprowadzenie do obrotu gospodarczego paliwa niewiadomego pochodzenia, podczas gdy materiał zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do takich ustaleń, a w szczególności brak jest podstaw do przyjęcia świadomości oskarżonego co do nierzetelności tych dokumentów.

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie złamanie podstawowych reguł procesowych zawartych w art. 5 § 2 k.p.k. (*in dubio pro reo*), art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, bezpodstawne zdyskredytowanie dowodów korzystnych dla oskarżonego oraz czynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie nie w oparciu o przeprowadzone dowody lecz domniemania i niekonsekwentne wyjaśnienia współoskarżonych, zwłaszcza R. B. i W. K. (wymienieni odpowiadali w innym procesie – uw. SN), które znacznie wykraczają poza przysługującą Sądowi zasadę swobodnej oceny dowodów.

Ponadto „z daleko posuniętej ostrożności procesowej” zarzucił rażąco

niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zarówno jednostkowej, jak i łącznej, zbyt wysoki wymiar środka karnego w postaci zakazu wykonywania działalności gospodarczej oraz określenie na zbyt wysokim poziomie kwoty podlegającej przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa i to zarówno z uwagi na okoliczności przedmiotowe sprawy, jak również właściwości osobiste samego oskarżonego.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bądź też o zmianę wyroku poprzez złagodzenie wymierzonych oskarżonemu kar, w tym również kary łącznej, do której wydania winna być zastosowania zasada pełnej absorpcji oraz środka karnego.

Obrońca adw. A. R. zaskarżył wyrok w części zawierającej orzeczenia skazujące G. K. i związane ze skazaniem, zarzucając:

1. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść wyroku, przejawiającą się w nieobiektywnej oraz niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności treści zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, co w konsekwencji w sposób nieuprawniony doprowadziło Sąd do poczynienia kategoriycznych wniosków i ustaleń faktycznych co do sprawstwa i winy oskarżonego w odniesieniu do zarzuconych mu czynów, w sytuacji gdy rzeczowa i prawidłowa analiza tych dowodów prowadzi do zaistnienia szeregu daleko idących wątpliwości co do bytu i przebiegu inkryminowanych zdarzeń, których w chwili obecnej nie da się już usunąć;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, będący konsekwencją wadliwej oceny dowodów, polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony G. K.:

– w okresie od 10 września 2004 r. do 13 maja 2005 r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego w sytuacji, gdy nie wykazano, aby oskarżony świadomie działał w strukturze przedmiotowej zorganizowanej grupy przestępczej, na czym

jego działanie w strukturze owej zorganizowanej grupy przestępczej polegało, czy identyfikował się on jako członek owej zorganizowanej grupy przestępczej, jakie stałe więzi organizacyjne w owej zorganizowanej grupie przestępczej funkcjonowały, na jakim, kiedy i przez kogo zawartym porozumieniu opierało się funkcjonowanie owej zorganizowanej grupy przestępczej, czy i kiedy oskarżony zaakceptował zasady rządzące ową zorganizowaną grupą przestępczą, kto w hierarchii owej zorganizowanej grupy przestępczej stał wyżej niż oskarżony i w konsekwencji czyje polecenia i zadania oskarżony wykonywał,

– w okresie od 10 września 2004 r. do 11 maja 2005 r. działając w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw skarbowych, przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz przeciwko wiarygodności dokumentów związanych z obrotem paliwami płynnymi w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., R. B. oraz innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami wprowadził do obrotu pod szyldem prowadzonej przez siebie firmy o nazwie Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe „G.” G. K. z siedzibą w W. odbarwiony na specjalnej linii technologicznej olej opałowy w ilości co najmniej 1.775.154 litrów w sytuacji, gdy nie wykazano, że odbarwiona na specjalnej linii technologicznej ilość oleju opałowego to faktycznie co najmniej 1.775.154 litry i w jaki sposób ilość ta została ustalona,

– w okresie od 16 marca 2005 r. do 13 maja 2005 r., działając w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw skarbowych, przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz przeciwko wiarygodności dokumentów związanych z obrotem paliwami płynnymi w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., R. B. oraz innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami, prowadząc firmę o nazwie Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe „G.” G. K. z siedzibą w W. podjął działania mające na celu udaremnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży jako oleju napędowego przetworzonego oleju opałowego w ten sposób,

że przekazał środki pieniężne z rachunku bankowego nr (...) na rachunki bankowe założone na podmiot gospodarczy o nazwie „S.” Sp. z o. o. o nr (...) i osobę fizyczną - R. S. o nr (...) w łącznej kwocie 1.197.349,80 zł w sytuacji, gdy nie wyjaśniono, dlaczego wpłaty te miały jego zdaniem na celu stworzenie pozorów, że dochody uzyskiwane z ich przestępczej działalności polegającej na handlu odbarwionym olejem opałowym mają legalne źródła, kiedy zostało zawarte i na czym miało polegać porozumienie oskarżonego G. K. z pozostałymi sprawcami czynu tego dotyczące, czy oskarżony w wyniku owego czynu osiągnął korzyść majątkową a jeżeli ją osiągnął, to czy była to znaczna korzyść majątkowa oraz w jaki sposób ustalenia te zostały poczynione,

– w okresie od 2 do 22 września 2003 r. w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wyniku z góry powziętego zamiaru, w celu użycia za autentyczne posłużył się w dokumentacji księgowo - rachunkowej swojej firmy, tj. Przedsiębiorstwa Usługowo - Handlowego „G.” G. K. z siedzibą w W. sfałszowanymi przez S. A. i W. F. dokumentami w postaci faktur VAT opatrzonych pieczęcią firmy o nazwie „Korporacja J. J. Ś. z siedzibą w P.”, dowodów wydania zewnętrznego oleju napędowego, dowodów wpłaty KP w sytuacji, gdy nie wyjaśniono w jaki sposób poczynione zostały przedmiotowe ustalenia, w szczególności w jaki sposób ustalono świadomość oskarżonego G. K. w przedmiocie fałszywości ww. dokumentów oraz zamiar bezpośredni kierunkowy oskarżonego;

3. rażąco niewspółmierność zarówno kar jednostkowych, jak i kary łącznej, poprzez wymierzenie oskarżonemu wysokich kar pozbawienia wolności i kar grzywny, jak również orzeczenie dotkliwych środków karnych w postaci zakazu wykonywania działalności gospodarczej związanej z obrotem paliwami na okres 7 lat oraz przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.218.942,50 zł, które to sankcje zastosowane wobec niekaranego wcześniej oskarżonego jawią się jako niewspółmiernie surowe, a przez to, w odczuciu społecznym, niesprawiedliwe.

Podnosząc te zarzuty, wymieniony obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniósł o zmianę wyroku poprzez istotne złagodzenie wymierzonych

oskarżonemu kar jednostkowych i kary łącznej oraz środków karnych.

Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa .../16, wobec G. K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku wniósł obrońca aktualnie skazanego G. K.. Zaskarżył wyrok w całości, w zakresie, w jakim dotyczy tego skazanego i utrzymuje w mocy zaskarżone apelacją rozstrzygnięcia Sądu I instancji, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie, przy orzekaniu przez Sąd Apelacyjny, apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego - adw. K. F., w sytuacji, gdy została ona skutecznie wniesiona, przyjęta w Sądzie I instancji i przekazana wraz z aktami do Sądu II instancji, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd odwoławczy niepełnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego i uczyniło iluzorycznymi prawa skazanego do dwuinstancyjnego procesu oraz do obrony w każdym stadium postępowania;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez ogólnikowe, lakoniczne i stanowiące jedynie powtórzenie argumentacji Sądu I instancji uzasadnienie Sądu Apelacyjnego, dlaczego uznał za niezasadne zarzuty podniesione w apelacji przez obrońcę skazanego - adw. A. R., co spowodowało bezkrytyczne zaakceptowanie oceny dowodów poczynionej przez Sąd Okręgowy, w tym oceny dowodu z wyjaśnień skazanego oraz zeznań świadków W. K. i R. B., a w konsekwencji wydanie wobec G. K. wyroku skazującego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej Poznaniu wniósł o jej oddalenie, przy czym dopiero w dalszej części pisma (s. 5) nadmienił, że kasacja „zasługuje na oddalenie jako oczywiście bezzasadna”. Co do pierwszego zarzutu kasacji wskazał, że przed rozpoznaniem sprawy w instancji odwoławczej G. K. wypowiedział pełnomocnictwo udzielone adw. K. F., wobec czego apelacja nie mogła zostać rozpoznana z uwagi na fakt, iż została wniesiona przez osobę nieuprawnioną (art. 429 § 1 k.p.k.). W takiej sytuacji błędne jest twierdzenie autora kasacji, zarzucające Sądowi Apelacyjnemu nieodniesienie się do apelacji adw. K. F., skoro należało pozostawić ją bez rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja została oddalona na rozprawie jako oczywiście bezzasadna, co nie sprzeciwia się sporządzeniu pisemnego uzasadnienia wydanego postanowienia, przy czym (*a maiori ad minus*) możliwe jest jego ograniczenie do wybranych kwestii.

W niniejszej sprawie zagadnieniem, do którego uznano za celowe odnieść się na piśmie, jest podniesione w zarzucie pierwszym kasacji pominięcie przez Sąd odwoławczy jednej z dwóch wywiedzionych na rzecz oskarżonego apelacji, przyjętej w Sądzie I instancji i przedstawionej do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Należy uznać, że ma rację obrońca, którego stanowisko podzielił na rozprawie kasacyjnej prokurator, modyfikując stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej zawarte w odpowiedzi na kasację (stanowisko nietrafne, bowiem wnosząc apelację adw. K. F. był uprawnionym do takiego postąpienia obrońcą ówczesnie oskarżonego G. K., zaś Sąd Apelacyjny nie wydał postanowienia o pozostawieniu apelacji bez rozpoznania), jednak nadal postulując oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, że Sąd *ad quem* rażąco naruszył przepis prawa procesowego – art. 433 § 2 k.p.k. Skontrolował bowiem wyrok Sądu I instancji jedynie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji sporządzonej przez adw. A. R., a pominął apelację sporządzoną przez drugiego obrońcę G. K. – adw. K. F. O tym, że apelacja ta pozostała poza polem widzenia Sądu odwoławczego świadczy uzasadnienie wyroku tego Sądu, w którym stwierdzono, że apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł „obrońca oskarżonego G. K.”, przytoczono wyłącznie zarzuty podniesione w apelacji sporządzonej przez adw. A. R. i podano, że „apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna”. W uzasadnieniu w żaden sposób nie nawiązano więc do apelacji sporządzonej przez adw. K. F. Nierozpoznanie jednej z apelacji wniesionej na rzecz oskarżonego trzeba postrzegać, jako rażące naruszenie reguł postępowania odwoławczego, zwłaszcza art. 433 § 2 k.p.k., nakazującego rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym.

Nie wyklucza to jednak uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bowiem skarżący w żaden sposób nie wykazał, iż przedmiotowe uchybienie Sądowi Apelacyjnemu miało – jak twierdzi – względnie mogło mieć, jak ujmuje to art. 523

§ 1 k.p.k., istotny wpływ na treść orzeczenia. Poprzestał bowiem tylko na zasygnalizowaniu zaistniałej nieprawidłowości, nie przedstawiając argumentów, iż prawdopodobieństwo takiego wpływu zachodzi.

O ile kasacja miałaby zawierać skuteczną argumentację w tym zakresie, powinna wykazywać, że apelacja nierozpoznana przez sąd odwoławczy podnosiła inne zarzuty, niż apelacja rozpoznana, względnie na poparcie zarzutu tożsamego przedstawiała okoliczności pominięte w tej apelacji. Jak zaznaczono, kasacja tego rodzaju argumentacji nie zawiera, natomiast analiza obu apelacji wniesionych na rzecz G. K. (nie bez powodu wcześniej dokładnie przytoczono zawarte w nich zarzuty) skłania do uznania, że chociaż apelacja sporządzona przez adw. K. F. nie jest – co oczywiste – identyczna w treści z apelacją wniesioną przez adw. A. R., to w istocie podnosi takie same zarzuty i w zbliżony sposób je uzasadnia. Wbrew twierdzeniu autora kasacji na rozprawie przed Sądem Najwyższym, nie zmienia tej oceny fakt podniesienia przez adw. K. F. dodatkowo zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. O zaistnieniu „szeregu daleko idących wątpliwości co do bytu i przebiegu inkryminowanych zdarzeń, których w chwili obecnej nie da się już usunąć”, nawiązując w ten sposób do wymienionego przepisu, wspomniał w zarzucie 1. apelacji adw. R., chociaż słusznie nie wskazał na jego obrazę, skoro nie ulega wątpliwości, że nie można zasadnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i zarazem art. 7 k.p.k. W razie rozpoznania apelacji adw. F. Sąd II instancji zapewne zwróciłby na to uwagę.

Rozpatrując bardziej szczegółowo zarzuty obu apelacji, należy stwierdzić, że w pkt 1. apelacji adw. K. F. postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co też uczynił w pkt 2. apelacji adw. A. R. Obaj skarżący błędu tego upatrywali w ustaleniu, że G. K.:

- w określonym czasie brał udział (działał) w zorganizowanej grupie przestępczej,
- działając w zorganizowanej grupie przestępczej wprowadził do obrotu olej opałowy w ilości co najmniej 1.775.154 litrów,
- działając w zorganizowanej grupie przestępczej podjął działania mające na celu udaremnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży jako

oleju napędowego przetworzonego oleju opałowego,

- posłużenie się fałszywymi fakturami VAT mającymi być wystawione przez Korporację „J.” J. Ś. i dowodami wydania oleju napędowego do tych faktur, jak też (adw. R.) dowodami wpłat o oznaczeniu KP.

Ogólnie rzecz ujmując, obaj skarżący starali się przekonać Sąd odwoławczy, że G K. nie popełnił przestępstw, ale sam został oszukany przez osoby dostarczające mu do sprzedaży odbarwiony olej opałowy jako olej napędowy, o czym nie wiedział.

W pkt 2. apelacji adw. K. F. postawił zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jako przepisy naruszone przez Sąd *meriti* wskazując art. 5 § 2, art. 7 i art. 4 k.p.k. Zarzut obrazy tych samych przepisów postępowania (jednak z pominięciem art. 5 § 2 k.p.k.) mającej wpływ na treść wyroku adw. A. R. podniósł w pkt 1. Apelacji. Obaj skarżący nieprawidłowości w procedowaniu Sądu Okręgowego upatrywali w wadliwej, niemieszczącej się w ramach oceny swobodnej, ocenie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, przy czym, uwzględniając także uzasadnienia apelacji, wypada przyjąć, że mieli głównie na myśli ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz depozycji świadków (wcześniej oskarżonych) W. K. i R. B.. W uzasadnieniach apelacji skarżący przytoczyli zbliżone okoliczności, mające wskazywać na trafność tych zarzutów – jednolitość wyjaśnień oskarżonego nieprzysługującego się do zarzucanych mu czynów (w istocie na pewnym etapie postępowania przyznał się, i to w obecności obrońcy, do ich popełnienia), ich „spójność, logiczną konsekwencję i zgodność z zasadami rozumowania” (adw. K. F.) oraz zmienność zeznań wymienionych W. K. i R. B., nadto zasłanianie się niepamięcią przez pierwszego z nich.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że rozważając zarzuty podniesione przez adw. A. R. i przytoczoną na ich wsparcie argumentację, Sąd Apelacyjny pośrednio odniósł się do apelacji adw. K. F. i jest pewne, że apelacji tej by nie uwzględnił. Jak wspomniano, nie zmienia tego fakt, że drugi z wymienionych obrońców wskazał na obrazę art. 5 § 2 k.p.k.; zarzutu tego w żaden sposób nie uzasadnił, jednak jest widoczne, że błędnie interpretuje okoliczności, w jakich przepis ten znajduje zastosowanie.

Dostrzec trzeba, że w apelacji adw. K. F. nawiązał, czego nie uczynił adw. A. R., do zeznań obciążającego G. K. świadka W. F., o którym mowa w opisie przypisanego skazanemu czynu z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Nie sposób jednak przyjąć, że użyta przez skarżącego argumentacja mająca wykazać niewiarygodność świadka, mogła zostać uznana za przekonującą przez Sąd *ad quem*, skoro sprowadzała się do niczym nie wspartej, zatem zupełnie dowolnej supozycji, iż „prokurator mógł dokonać swoistego targu z W. F.: zgoda na dobrowolne poddanie się karze w zamian za zeznania obciążające mojego Klienta”.

W kasacji ani na rozprawie kasacyjnej obrońca nie podniósł, że – jak się wydaje – adw. K. F. wyrok Sądu I instancji zaskarżył w szerszym zakresie niż adw. A. R. Jeżeli bowiem wskazał, że zaskarża wyrok w całości, to wypada przyjąć, że także co do rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania wobec G. K. z powodu przedawnienia karalności zarzuconych mu przestępstw skarbowych. Wynika to również z zarzutu (niepodniesionego przez adw. A. R.) błędnego ustalenia, że skazany przedkładał fikcyjne faktury VAT dokumentujące sprzedaż paliwa, która w rzeczywistości nie miała miejsca, czym doprowadzał do bezzasadnego obniżenia należnego podatku. Jednak i w tym wypadku pominięcie apelacji adw. K. F. nie mogło mieć wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że zarzuty postawione G. K. nie dotyczyły oderwanych od siebie zdarzeń. Wszystkie miały jedno podłoże, tj. działanie skazanego polegające na nabywaniu po korzystnej cenie odbarwionego oleju opałowego i dalszej jego odsprzedaży jako pełnowartościowego oleju napędowego. Z kolei zarzuty apelacji, pomijając zarzut rażącej niewspółmierności kary, opierały się na jednej tezie – że skazany został oszukany przez swoich dostawców. Sądy orzekające nie miały jednak wątpliwości, że wspomniany przestępczy proceder skazany rzeczywiście prowadził, jeżeli zatem Sąd Apelacyjny, uznając za prawidłowe poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji w części skazującej G. K. (w formule „utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok”), to nie sposób uznać, że mógłby postąpić inaczej w odniesieniu do rozstrzygnięć umarzających wobec niego postępowanie. Widać to tym bardziej wyraźnie, gdy wziąć pod uwagę, że rozstrzygnięcia te odnosiły się do zarzuconych skazanemu przestępstw skarbowych polegających na uszczupleniach podatku poprzez składanie w urzędzie skarbowym fałszywych faktur VAT mających być wystawionymi przez firmy „S.”,

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno - Handlowe „I.” oraz Korporację „J.”, które to firmy w przypadku innych przestępstw przypisanych G. K. są wskazywane jako podmioty wystawiając sfalszowane faktury.

Uznając za oczywiście bezzasadny także drugi zarzut kasacji, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

r.g.